

*Sygn. akt II AKa 104/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 maja 2015r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek**

**Sędziowie: SA – Anna Zdziarska (spr.)**

**SO (del.) – Dorota Tyrała**

**Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber**

**przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego**

**po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r.**

**sprawy A. M.**

**oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

**na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt XII K 180/14**

- 1. zmienia zaskarżony wobec oskarżonego A. M. wyrok w ten sposób, że z opisu czynu eliminuje określenie, że oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności;**
- 2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. N. – Kancelaria Adwokacka w W. 738 złotych, w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**
- 4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

A. M. został oskarżony o to, że w dniu 18 czerwca 2014 r. w W. dokonał rozboju na osobie J. T., w ten sposób, iż grożąc pokrzywdzonemu użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 15 zł na szkodę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt XII K 180/14 uznał A. M. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 czerwca 2014 roku do 30 stycznia 2015 r., orzekł przepadek dowodu rzeczowego wymienionego pod pozycją 1 wykazu dowodów rzeczowych na karcie

153 akt sprawy i zarządził jego zniszczenie oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść A. M.. Zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 171 § 7 k.p.k. poprzez orzeczenie w oparciu o okoliczności nie mogące stanowić dowodu, tj. o zeznania pokrzywdzonego złożone pod wpływem alkoholu, a więc w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi.

2. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku tj. art 410 k.p.k. przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego:

- wynikających z zeznań pokrzywdzonego, okoliczności, że funkcjonariusz policji przesłuchujący będącego pod wpływem alkoholu pokrzywdzonego utwierdzał pokrzywdzonego, że zeznania złożył składnie a jego wezwanie na następny dzień to czysta formalność, co mogło wpłynąć na psychikę pokrzywdzonego i na treść kolejnych składanych przez pokrzywdzonego zeznań w sprawie,

- wynikających z ekspertyzy- Opinii nr (...) sprawozdania z badań biologicznych, w której ustalono, że na nożu oskarżonego nie stwierdzono obecności krwi ani DNA ludzkiego, tym samym oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego.

3. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej i uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci:

- zeznań pokrzywdzonego J. T., polegający na uznaniu, że zeznania tego świadka są spójne, rzeczowe i wiarygodne, że brak jest podstaw dla których pokrzywdzony miałby składać fałszywe zawiadomienie o przestępstwie, że nieścisłości w jego zeznaniach da się wytłumaczyć wiedzą i doświadczeniem życiowym, podczas gdy pokrzywdzony zeznawał niespójnie i niekonsekwentnie a tłumaczenie nieścisłości w jego zeznaniach niepamięcią jest, wobec doskonałej pamięci co do innych faktów niezwiązanych bezpośrednio ze zdarzeniem, sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

- wyjaśnień oskarżonego A. M. złożonych w postępowaniu sądowym, polegającą na uznaniu, że wyjaśnienia te są niespójne w detalach, a ich elementy są nielogiczne, że oskarżony nie kwestionuje przebiegu zdarzenia co do zasady a podnosi jedynie, że nie posłużył się podczas zdarzenia nożem, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że wyjaśnienia te są spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym a oskarżony kwestionował przebieg zdarzenia przedstawiony w skarżonym wyroku wraz z uzasadnieniem,

- protokołu przeszukania oskarżonego, polegający na uznaniu, że w świetle tego dowodu wyjaśnienia oskarżonego o dobrowolnym, podjętym w wyniku prośby, oddaniu przez pokrzywdzonego pieniędzy są wątpliwe jako nielogiczne, podczas gdy wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, że osoby będące pod wpływem alkoholu swoimi zachowaniami nie zawsze kierują się żelazną logiką, co wcale nie odbiera takim zachowaniom autentyczności, ponadto wiedza i doświadczenie życiowe wskazują, że oskarżony mógł wejść w posiadanie monet ukraińskich bez udziału pokrzywdzonego,

3. w konsekwencji obraży ww. przepisów postępowania zarzucam zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu że oskarżony A. M. popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego nadto o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i oświadczył, że nie została ona opłacona w całości ani w części.

#### **Sąd Apelacyjny zważył na następujące:**

***Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna o tyle, że spowodowała wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu okoliczność, iż doprowadził on pokrzywdzonego do stanu bezbronności.***

Podstawowym zarzutem apelacji obrońcy jest zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wyrażający się w uznaniu wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, a odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu rozpoznawczym.

Odnosząc się do tego zarzutu nie można podzielić twierdzeń obrońcy oskarżonego kwestionującego wiarygodność i wartość dowodową zeznań złożonych przez pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy starannie przeprowadził wszystkie dowody, w tym przesłuchania pokrzywdzonego. Rzeczywiście pokrzywdzony w trakcie pierwszego przesłuchania znajdował się pod wpływem alkoholu, jednakże wbrew stanowisku autora środka odwoławczego, stan nietrzeźwości, w który wprawia się osoba przesłuchiwana bez udziału organu przesłuchującego, nie stanowi okoliczności wyłączającej swobodę wypowiedzi, o której mowa w art. 171 § 7 k.p.k. W takich sytuacjach problem skutku spożycia alkoholu należy przenosić na płaszczyznę oceny dokonywanej zgodnie z art. 7 k.p.k., a ocena wypowiedzi takiej osoby musi być szczególnie ostrożna i krytyczna, a uzyskane na tej drodze informacje muszą być starannie konfrontowane z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 czerwca 2011 r., sygn. akt II AKa 108/11, LEX nr 895932). W tej kwestii podobnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy wskazując, iż ocena zeznań osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu winna być dokonywana przez pryzmat oceny zgodnie z art. 7 k.p.k., kiedy to możliwe jest wszechstronne zbadanie, w jakim stopniu spożyty alkohol wpłynął na prawidłowość postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, a także na ewentualne uleganie sugestii, gdyż to wszystko można ustalić dopiero po uwzględnieniu wszelkich okoliczności zaistniałych w czasie zdarzenia, jak i przesłuchania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. akt V KK 314/03, LEX nr 162600). Takiej oceny zeznań pokrzywdzonego przeprowadzonej zgodnie z art. 7 k.p.k., Sąd meriti dokonał, dochodząc do słusznego wniosku, iż są one spójne i logiczne i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Przywołane przez autora apelacji orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. akt II AKa 464/00 wydane zostało w odmiennym stanie faktycznym, kiedy to pokrzywdzony, wiedząc o obowiązku złożenia zeznań przed Sądem, umyślnie wprawiał się w stan upojenia alkoholowego, a nadto złożył w tym stanie zeznania odmienne od wcześniej składanych depozycji. W tej sytuacji oczywistym było, iż nie mogą one stanowić pełnowartościowego materiału dowodowego. W realiach przedmiotowej sprawy J. T. został zaatakowany, gdy był pod wpływem alkoholu, dlatego też zawiadomił Policję o zdarzeniu znajdując się w stanie nietrzeźwości, a co najważniejsze w dniu 18.06.2014 roku, będąc po raz drugi przesłuchiwany przez funkcjonariusza Policji, powtórzył złożone przez siebie wcześniej depozycje, które nawet w ocenie przesłuchującego były rzeczowe i spójne. Zeznań tych pokrzywdzony nie zmienił zresztą w toku całego postępowania. Twierdzenia obrońcy oskarżonego, iż to „pochwała” ze strony funkcjonariusza policji wpłynęła na dalsze zeznania składane przez pokrzywdzonego w postępowaniu są całkowicie dowolne i nielogiczne. Gdyby bowiem pokrzywdzony składając pierwsze zeznania znajdował się pod tak znacznym wpływem alkoholu, jak sugeruje obrońca, to z pewnością nie byłby w stanie bądź to zarejestrować „pochwały” policjanta, bądź to powtórzyć przy następnym przesłuchaniu, i to tak dokładnie, złożonych wcześniej depozycji. Nadto zauważyć należy, iż były one zbieżne z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, zeznaniami świadka M. L., a także protokołem przeszukania oskarżonego, u którego znaleziono ukraińskie kopiejkki należące do J. T..

Nie można także podzielić stanowiska autora apelacji, iż niepamięć pokrzywdzonego odnośnie okoliczności podania numeru telefonu służbowego oskarżonemu i próby nawiązania przez tego ostatniego kontaktu telefonicznego z J. T. świadczą o niewiarogodności zeznań przez niego złożonych. Sąd ad quem podziela w całej rozciągłości stanowisko Sądu a quo, iż normlany jest, że osoba znajdująca się w sytuacji stresogennej, jaką z pewnością jest stanie się

ofiara rozboju, w sposób wyraźny zapamiętuje przebieg tego zdarzenia, w odróżnieniu od rozmów towarzyskich i to prowadzonych z przypadkowo poznanymi osobami. Pokrzywdzony z uwagi na zajmowane stanowisko posługiwał się wizytówkami, nic dziwnego więc, iż rozdawał je nawet osobom niedawno poznanym. Zasadność stanowiska Sądu meriti w tym zakresie potwierdza również okoliczność, iż to nie pokrzywdzony dzwonił do oskarżonego, a A. M. do niego i to na jego numer służbowy. Gdyby rzeczywiście pozostawali oni w relacji towarzyskiej, to oskarżony dysponowałby niewątpliwie prywatnym numerem pokrzywdzonego. Nie jest też niczym nadzwyczajnym zapamiętanie przez pokrzywdzonego ilości posiadanych przez siebie, w trakcie dokonywanego rozboju, pieniędzy, w sytuacji posiadania wiedzy z jaką ilością tychże udał się do agencji towarzyskiej oraz cen zakupionego w niej alkoholu.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia obrońcy, iż pokrzywdzony był skonfliktowany z oskarżonym i dlatego też fałszywie oskarżył go o rozbój. O istnieniu tego konfliktu oskarżony wyjaśnił w dniu 1 grudnia 2014 r. przed Sądem Okręgowym, a wyjaśnieniom, tym i to słusznie zresztą, nie dano wiary. A. M., w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, zeznawał bowiem zgoła odmiennie, przyznając się do popełnienia rozboju na osobie J. T. i opisując przedmiotowe zdarzenie w sposób odpowiadający zeznaniom pokrzywdzonego. W takiej zaś sytuacji, to danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym przed Sądem byłoby sprzeczne z zasadami nie tylko doświadczenia życiowego, ale i logicznego rozumowania. Nie ma bowiem innego, logicznego wytłumaczenia rozbieżności w wyjaśnieniach składanych przez A. M. na etapie postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego, jak ta, iż to pierwsze z nich są prawdziwe w sytuacji, w której zostały potwierdzone pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W takiej zaś sytuacji nie można zasadnie przyjąć, iż Sąd Okręgowy automatycznie przyjął, że to złożone przed nim wyjaśnienia nie są prawdziwe. Wprawdzie rację należy przyznać obrońcy, iż osoby będące pod wpływem alkoholu często zachowują się nieracjonalnie, jednakże jak wskazano powyżej, wyjaśnienia oskarżonego z postępowania jurysdykcyjnego nie są oparte na prawdzie i nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem. Przedstawiona przez autora apelacji alternatywna wersja wejścia w posiadanie przez oskarżonego kopiejek ukraińskich (w trakcie pracy na budowie z osobami pochodzenia ukraińskiego) nie tylko nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (w tym nie jest w jakikolwiek sposób odzwierciedlona w wyjaśnieniach oskarżonego), ale jest po prostu nieracjonalne z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony od początku konsekwentnie twierdził, iż oprócz złotych, posiadał walutę ukraińską, choć pomylił się twierdząc, iż były to hrywny, a nie kopiejki.

Za dowód niewinności oskarżonego nie można również uznać faktu, iż na nożu zabezpieczonym przy nim nie stwierdzono obecności krwi ani DNA ludzkiego. Zadrapanie na szyi pokrzywdzonego było małe. Nie dziwi zatem, iż na nożu nie pozostały żadne ślady. Nie oznacza to jednak, że oskarżony nie popełnił przestępstwa rozboju. Nie można również zapominać, iż A. M. był już karany za przestępstwo podobne, niewątpliwie zatem zdawał sobie sprawę z konsekwencji odnalezienia przy nim noża z krwią pokrzywdzonego.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należy, iż ocena poszczególnych dowodów poczyniona przez Sąd I instancji jest oceną kompletną i wszechstronną, pozostającą w zgodzie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a zatem wbrew twierdzeniom skarżącego nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. Za bezzasadny uznać należy zarzut obrazy art. 7 k.p.k. połączony z zarzutem poczynienia błędnych ustaleń faktycznych polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony A. M. popełnił zarzucany mu czyn z art. 280 § 2 k.k.

Przepis powyższy stanowi, iż kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, iż czyn A. M. polegający na przyłożeniu noża do szyi pokrzywdzonego, a następnie przywłaszczeniu pieniędzy i zniszczeniu kart SIM wyczerpał znamiona zbrodni rozboju, o której mowa w art. 280 § 2 k.k. Sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu

określenie, iż doprowadził on pokrzywdzonego do stanu bezbronności. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem doprowadzenie do stanu bezbronności nie następuje w wyniku zastosowania przemocy, ani też groźby jej użycia w rozumieniu, a nadto jest znamieniem występku z art. 280 § 1 k.k., którego A. M. przecież nie popełnił. Sąd I instancji zauważył wprawdzie tę okoliczność, na co wskazuje lektura uzasadnienia, jednakże błędnie nie wyeliminował przedmiotowego określenia z opisu czynu przypisanego oskarżonemu, co spowodowało konieczność skorygowania zaskarżonego wyroku tylko w tym zakresie.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że podniesione w apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 7, art. 410 i art. 171 § 7 k.p.k.) skutkującej poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nieprawidłowym skazaniem oskarżonego za czyn z art. 280 § 2 k.k. są w całej rozciągłości bezzasadne. Przemawiało to za utrzymaniem w mocy wyroku w zakresie winy, kwalifikacji prawnej i kary orzeczonej wobec oskarżonego, który jest osobą wcześniej dwukrotnie karaną za popełnienie zbrodni rozboju i odpowiadał przed Sądem Okręgowym w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Orzeczenie kary w niższym wymiarze czyniłoby ją zbyt łagodną, niesprawiedliwą i nie czyniącą zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., albowiem oskarżony będzie odbywał karę pozbawienia wolności i istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Kwotę wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 437 § 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.***